

♪ [PRZECIĄGŁY DŹWIĘK]

LEKTOR: Audycje kulturalne – w dobrym tonie.

**ALEKSANDRA GALANT: Czas na kolejny odcinek Audycji Kulturalnych, podcastu Narodowego Centrum Kultury, przy mikrofonie Aleksandra Galant. Rocznik kultury polskiej to jest publikacja, o której definicyjnie można by powiedzieć, że jest to statystyczne kompendium dotyczące polskiej kultury. Wydaje mi się, jednak, że warto zaznaczyć, że przede wszystkim jest to publikacja, po którą jeśli zdecydujemy się sięgnąć dowiemy się, po prostu, jak wygląda i rozwija się kultura na bardzo wielu płaszczyznach w Polsce. To są informacje zarówno dotyczące muzeów, jak i teatrów. Myślę, że to są informacje, z których można przede wszystkim wyciągnąć bardzo interesujące wnioski. W tym dzisiaj pomoże nam wszystkim Antonina Hejwowska z działu Statystyki i Parametryzacji Muzeów Narodowego Instytutu Muzealnictwa i Ochrony Zbiorów, bo to właśnie ona jest autorką rozdziału „O rozkładzie przestrzennym muzeów w Polsce”, który w najnowszym wydaniu Rocznika Kultury Polskiej się znalazł i właśnie mam nadzieję, że będziemy rozmawiać o tym, jak te dane, które udało się zebrać przekładają się na rzeczywistą sytuację muzealnictwa, muzealników, ale też miłośników kultury oglądanej w muzeum. Bardzo mi miło, że przyjęła pani zaproszenie do Audycji Kulturalnych.**

ANTONINA HEJWOWSKA: Dziękuję również za zaproszenie.

**ALEKSANDRA GALANT: Myślę, że takim dobrym pytaniem na początek naszej rozmowy może być to o liczbę muzeów chociaż od razu o to, jak pani sądzi, czy jak na taki kraj, o takiej powierzchni, a przede wszystkim takiej strukturze ludności, czy to jest dużo, czy mało? Z resztą te muzea cały czas się otwierają, tworzą się nowe.**

ANTONINA HEJWOWSKA: Tytułem wstępu zacznę od tego, że w naszej rozmowie będę się odnosić do muzeów w rozumieniu ustawy o muzeach z tysiąc dziewięćset dziewięćdziesiątego szóstego roku, czyli będę mówić o takich jednostkach, które uzgodniły swój statut lub regulamin z Ministerstwem Kultury i Dziedzictwa Narodowego, ale należy pamiętać, że są również podmioty prowadzące działalność muzealną, ponieważ nazwa „muzeum” nie jest zastrzeżona prawnie w Polsce. Wśród muzeów, w rozumieniu ustawy, są różne placówki. Jest podział na instytucje kultury, czyli muzea prowadzone przez ministerstwa lub jednostki samorządu terytorialnego oraz na muzea niebędące instytucjami kultury, czyli prowadzone przez osoby fizyczne, fundacje, stowarzyszenia, podmioty gospodarcze, jednostki kościelne lub wyznaniowe i tak dalej. Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego prowadzi wykaz muzeów. W tym wykazie w maju dwa tysiące dwudziestym roku było tysiąc dwanaście muzeów bez oddziałów, łącznie z oddziałami to było tysiąc trzysta siedem i z tego pięćdziesiąt dwa procent to są instytucje kultury. Dodatkowo chciałabym jeszcze wspomnieć, że oprócz tego wykazu, w którym znajdują się wszystkie muzea w Polsce, w rozumieniu ustawy, jest również Państwowy Rejestr Muzeów, do którego wpis otrzymują instytucje prowadzące wysokiej klasy działalność merytoryczną oraz posiadające zbiory o istotnym znaczeniu dla dziedzictwa kultury. Tych muzeów jest sto trzydzieści. Jeśli chodzi o jakieś rozmieszczenie geograficzne muzeów w

Polsce to wydaje mi się, że tak jak zaznaczyłam już to w tekście do Rocznika Kultury Polskiej, nasycenie mapy muzealnej w Polsce odpowiada nasyceniu mieszkańców, tak naprawdę. Patrząc na dane za dwa tysiące dwudziesty pierwszy rok i na muzea, właśnie, z wykazu ministerialnego najwięcej muzeów znajduje się na Mazowszu, czyli w województwie mazowieckim, gdzie odnotowujemy największą liczbę ludności, zaś najmniej muzeów znajduje się w województwach podlaskim, lubuskim i opolskim.

**ALEKSANDRA GALANT: Czy można w takim razie powiedzieć, że liczba placówek muzealnych, muzeów jest proporcjonalna do liczby mieszkańców, czy gdzieś wyróżnia się takie białe plamy, gdzie dostęp do muzeów jest ewidentnie utrudniony?**

ANTONINA HEJWOWSKA: Ponieważ to nasycenie odpowiada, mniej więcej, tej gęstości zaludnienia w danych województwach to tutaj, ta liczba muzeów wydaje się być proporcjonalna, natomiast chciałabym jeszcze zwrócić uwagę na to, o czym również pisałam w tekście, że trzy województwa skupiają ponad jedną trzecią wszystkich placówek muzealnych, czyli województwo mazowieckie, pomorskie, małopolskie i ta tendencja została zauważona również w stosunku do samorządowych instytucji kultury, nie tylko muzeów przez Najwyższą Izbę Kontroli, w ich raporcie i tak jak pani powiedziała o tych białych plamach, tutaj musimy pamiętać, że te największe muzea znajdują się w największych miastach, owszem, natomiast w tych mniejszych miastach, czy miejscowościach działają bardzo prężnie centra, czy domu kultury, które również prowadzą działalność wystawienniczą oprócz pozostałej swojej działalności kulturalnej i skupiają wokół siebie lokalną społeczność i pracują tam społecznicy, patrzą na potrzeby lokalne, odpowiadają tym potrzebom, więc wydaje mi się, że ciężko mówić o takich białych plamach w kontekście muzealnym w Polsce.

**ALEKSANDRA GALANT: Myślę, że to jest bardzo dobra wiadomość i jestem ciekawa, czy z tych danych, które zebrała pani w swoim artykule wynika, jakich muzeów, pod kątem tematycznym, pod kątem profilu jest w Polsce najwięcej. Czy to są muzea związane na przykład z historią, historią naturalną, historią Polski, czy to są muzea zajmujące się sztuką?**

ANTONINA HEJWOWSKA: Tutaj mogę się odnieść jedynie do danych GUS-u, Głównego Urzędu Statystycznego, za dwa tysiące dwudziesty pierwszy rok i tutaj widać taką tendencję wśród muzeów, które odpowiedziały na ankietę GUS-u za ten dwudziesty pierwszy, że jednak dominują muzea historyczne. To jest około czterdziestu procent, więc wydaje się, że tych jest najwięcej.

♪ [PRZECIĄGŁY DŹWIĘK]

**ALEKSANDRA GALANT: Jak wygląda kwestia frekwencji w muzeach? To jest chyba taki najbardziej intuicyjny miernik popularności, czy sukcesu danej placówki. Muzea chyba pozbywają się już tego przykrego stereotypu związanego z kapciami i miejscami, w których nic nie można dotykać, w których jest się trochę intruzem, tego już chyba nie ma i czy statystyki pokazują, czy na przykład w ciągu ostatnich kilku lat chętniej do muzeów zaglądamy?**

ANTONINA HEJWOWSKA: Mamy nadzieję, że gdy odchodzimy od tego stereotypu związanego z kapturami, o którym pani mówiła, natomiast tutaj zdecydowanie chciałabym powiedzieć tym, że frekwencja jest nieefektywnym miernikiem, nieefektywnym wskaźnikiem pokazującym jedynie ilość, niekoniecznie odzwierciedlającym jakość proponowanych działań, proponowanych aktywności i owszem jest to wskaźnik łatwy do monitorowania, porównania rok rocznie, jednak należy pamiętać, że muzea w różny sposób liczą taką frekwencję. Jest to też zależne od na przykład rodzaju użytkowanego budynku, czy posiadanych terenów dookoła, parków, posiadanych systemami informatycznymi, które umożliwiają liczenie frekwencji aleksanicznie i ciężko jest również porównać małe, powierzchniowo, muzea do wielkich, nowoczesnych budynków muzealnych. Ich przepustowość jest zdecydowanie różna, jest zupełnie inna. Dla takich dwóch instytucji sukces frekwencyjny to, to zupełnie inne liczby. Są one trudne do porównania między sobą. Dodatkowo wydaje mi się, że nie powinniśmy mówić o sukcesie frekwencyjnym muzeum, bo jednak frekwencja nie równa się sukces. Tutaj chciałabym też wspomnieć, że w Narodowym Instytucie Muzealnictwa i Ochrony Zbiorów prowadzimy projekt pod nazwą „Muzeometr”, w którym stawiamy nacisk na to, żeby muzea oceniać przez pryzmat innych wskaźników, odzwierciedlających szeroko zakrojoną działalność muzealną i od lat podkreślamy, że należy odejść od frekwencji, jako od tego reprezentatywnego wskaźnika. Mówiliśmy o tym na przykład na kongresie GUS, w Krakowie, w dwa tysiące dwudziestym pierwszym roku i mogę się jeszcze odnieść do ustawy o muzeach, ponownie, ponieważ według ustawy muzeum ma dwa filary działalności: zbiory i działania skierowane właśnie na konserwację, utrzymanie, opiekę nad zbiorami, działania naukowo-badawcze i to jest część, która jest na pierwszy rzut oka niewidoczna dla odbiorcy, ale jest niesamowicie ważna, jest równie ważna, jak ta część, która jest nastawiona na zwiedzających, która jest z kolei widoczna na zewnątrz. Stąd można łatwo wpaść w pułapkę frekwencji, jako właśnie dobrego wskaźnika, natomiast oczywiście, tutaj, należy podkreślić, że oba filary działalności są równie istotne, równie ważne, nie zapominajmy o tej niewidocznej, na pierwszy rzut oka, części dla odbiorcy.

ALEKSANDRA GALANT: **Rzeczywiście kwestia związana z troską o dziedzictwo, zabezpieczanie tego, co muzea mają pod swoją opieką jest bardzo ważnym elementem ich działalności, faktycznie niedocenianym i, i rzadko widocznym, widocznym na przykład przy okazji Nocy Muzeów, gdzie często placówki pokazują to, czym zajmują się za swoimi kulisami, ale zastanawia mnie też to, co sprawia, że muzea wydają się atrakcyjne. Pani o tym pisała w swoim artykule w Roczniku, wymieniała na przykład te bezpłatne dni, bo chyba każde muzeum raz w tygodniu jest otwarte bezpłatnie dla zwiedzających. To są różne działania edukacyjne, które są podejmowane, a także muzea często już wychodzą poza swoje mury, organizują tak zwane wydarzenia towarzyszące na przykład wystawom, to są spacery, to są warsztaty, cały wachlarz różnych działań i czy to sprawia, że rzeczywiście one stają się bardziej popularne, bardziej rozpoznawalne?**

ANTONINA HEJWOWSKA: Muzeum ma dwa filary działalności i ta druga część, nastawiona na zwiedzającego, jest równie istotna, jak ta pierwsza, dotycząca zbiorów. Oczywiście wszystkie aktywności, które wchodzi w skład tego filaru dotyczącego zwiedzających są istotne i mogą się przekładać na to, że muzea są chętniej odwiedzane, świadczą o jakiejś atrakcyjności danej placówki. Natomiast w tym kontekście, no mogę opowiedzieć trochę o projekcie, kolejnym,

który jest prowadzony w Narodowym Instytucie Muzealnictwa i Ochrony Zbiorów, jest to projekt „Statystyka muzeów” i jest to badanie ankietowe skierowane do wszystkich muzeów w Polsce, realizowane przez właśnie NIMOZ przy wsparciu Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, organizowane corocznie od dwa tysiące czternastego roku. Przez to, że jest przeprowadzane cyklicznie i używa, wykorzystuje niezmiennie narzędzia badawcze pozwala to na rok roczne porównanie danych. Oczywiście Główny Urząd Statystyczny również zbiera dane statystyczne dotyczące muzeów, natomiast dane zbierane przez GUS są danymi podstawowymi. U nas te badania są, jednak, bardziej szczegółowe, często robimy raporty tematyczne dla ministerstwa, ale również badacze, czy naukowcy korzystają z naszych danych. Wszystkie publikacje są dostępne u nas na stronie nimoz.pl, zachęcam do zapoznania się i tutaj chciałbym też powiedzieć o tym, że próbowaliśmy rozpoznać ile muzeów bada temat dotyczący struktury swojej publiczności, natomiast nadal niewiele instytucji muzealnych bada taką strukturę swojej publiczności, więc nie ma danych szczegółowych, statystycznych na ten temat. Nie każde muzeum ma też zasoby, żeby przeprowadzać tego typu badania i od strony czysto statystycznej takie dane są trudne do zbierania, często muzea prowadzą jakieś badania jakościowe, żeby lepiej dostosować ofertę muzealną pod swoją publiczność i oczywiście w Narodowym Instytucie Muzealnictwa i Ochrony Zbiorów zachęcamy muzea do prowadzenia takich badań, ponieważ jest to temat ważny w kontekście muzealnej działalności i właśnie prowadziliśmy również taki projekt dotyczący badań publiczności, tutaj znowu mogę odesłać do naszej strony internetowej, na której znajdują się publikacje na ten temat.

**ALEKSANDRA GALANT: To jest rzeczywiście bardzo ciekawy wątek, chodzi mi o tę strukturę widowni, czy państwo badają na przykład wiek osób, które odwiedzają placówki, czy to jest kwestia na przykład rozmieszczenia w poszczególnych województwach?**

ANTONINA HEJWOWSKA: Próbowaliśmy rozpoznać ile muzeów prowadzi badania struktury swojej publiczności, natomiast tych muzeów, nadal w Polsce, nie ma zbyt wiele. W ramach naszego projektu „Statystyka muzeów” posiadamy pewne dane dotyczące struktury wiekowej wśród, oczywiście, tych muzeów, które prowadzą takie statystyki wewnątrz swoich instytucji i mogą przytoczyć na przykład stosunek wejść dzieci i młodzieży do frekwencji ogółem w roku dwa tysiące dziewiętnastym wyniósł średnio dwanaście procent, w dwudziestym roku osiemnaście procent, a w dwudziestym pierwszym to prawie trzydzieści procent. Natomiast, jeśli chodzi o stosunek wejść seniorów do frekwencji ogółem to średnio, w dwa tysiące dziewiętnastym roku to było dwadzieścia procent, w dwa tysiące dwudziestym roku to było prawie dziewięć procent, a w dwa tysiące dwudziestym pierwszym to było dwanaście procent.

**ALEKSANDRA GALANT: A więcej informacji na temat tego, jak funkcjonują muzea, kto je odwiedza i jak rozmieszczone są w kraju możecie znaleźć w tekście „O rozkładzie przestrzennych muzeów w Polsce”. Ten artykuł został opublikowany w najnowszym Roczniku Kultury Polskiej, a opowiadała o nim autorka, Antonina Hejwowska z Narodowego Instytutu Muzealnictwa i Ochrony Zbiorów. Bardzo pani dziękuję za rozmowę.**

ANTONINA HEJWOWSKA: Dziękuję również.

♪ [PRZECIĄGLY DŹWIĘK]

LEKTOR: Audycje kulturalne – w dobrym tonie.